

Ks. Maciej Ostrowski (PAT, Kraków)

Instrukcja *Erga migrantes caritas Christi* i jej pastoralne implikacje

Migracje ludności istniały zawsze w dziejach świata. Powodowane były rozmaitymi przyczynami. Do nich należały między innymi poszukiwanie pracy i lepszych warunków życia, elementarne klęski i katastrofy, wojny, wygnania i przesiedlenia, niekiedy zwykła ciekawość świata. Zauważyć zatem można, iż jedne z nich wynikały z przyczyn subiektywnych, inne z obiektywnych. Jedne dokonywały się dobrowolnie, inne pod przymusem. Trudno dziś oceniać skalę migracji w dalekiej przeszłości. Z pewnością byłoby to ciekawe zadanie dla historyków. Można jednak przypuszczać, że miniony wiek stał się świadkiem ruchów ludności w stopniu dotychczas niespotykanym. Przyczyniły się do nich dwie wielkie wojny światowe, kryzysy ekonomiczne, niegasnące konflikty wojenne i społeczne na wszystkich kontynentach. U początków nowego, XXI stulecia, ów trend bynajmniej nie wykazuje zniżkowych tendencji. Do migracji w szerokim tego słowa znaczeniu należą również ruch pielgrzymkowy i turystyczny, które dziś w skali świata ciągle narastają i liczone są w setkach milionów. W naszym artykule jednakże te ostatnie problemy, ze względu na odrębną specyfikę, pominiemy.

Dnia 3 maja 2004 roku Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych wydała instrukcję zatytułowaną *Erga migrantes caritas Christi*¹. Dokument stanowi rodzaj syntezy współczesnego nauczania Kościoła dotyczącego problematyki migracji, a zarazem

¹ Jak dotąd dokument nie ukazał się w języku polskim. Autor artykułu posłużył się tekstem zamieszczonym na oficjalnych stronach internetowych Stolicy Apostolskiej: www.vatican.va/roman_curia/migrants/documents (15.12.2006).

ustala normy i wskazania dla duszpasterskiej działalności Kościoła na rzeczonym polu. Zanim jednak przejdziemy do jego bliższego omówienia, cofnijmy się nieco wstecz i przyglądnijmy się pokrótce historii innych kościelnych dokumentów wydanych w ostatnich kilkunastu latach.

Kościelne dokumenty na temat migracji

Kościół pośród moralnych zasad, zawsze zalecał troskę o przybyszów i podróżnych, zaliczając ją do fundamentalnych dobrych uczynków, wyrastających z przesłania Chrystusa: „byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie” (Mt 25, 35). Nie ograniczał się jedynie do pouczeń ogólnej natury. Dążył do utworzenia konkretnych struktur służących duszpasterskiej posłudze wobec migrantów. Zacieśniając się do kilku dziesiątek ostatnich lat, zauważmy, iż podjął on wysiłki na rzecz stworzenia w skali światowej odpowiednich pastoralno-organizacyjnych struktur. Już wkrótce po fali gigantycznych przemieszczeń ludności spowodowanych drugą wojną światową, Pius XII wydał w 1952 roku znamienne konstytucję apostolską zatytułowaną *Exul familia*, nazwaną później *magna charta* duszpasterstwa migrantów². Dokument ten bodajże po raz pierwszy opisywał złożone zjawisko migracji w globalnej skali, zwłaszcza trudną sytuację migrantów, która stanowi pastoralne wyzwanie dla Kościoła. Dał on podstawy do teologicznego spojrzenia na problem oraz nakreślił kierunki dla duszpasterskiej odpowiedzialności w tej dziedzinie.

Sobór Watykański II w kilku miejscach, choć dość skrótowo, zajmował się zagadnieniami migrantów. Między innymi opisywał przyczyny i złożoność współczesnych migracji (KDK 6, DM 20), prawa migrantów (KDK 66). Zobowiązywał biskupów do podjęcia duszpasterstwa migrantów (DM 20). W nurcie realizacji nauczania Vaticanum II, Paweł VI wydał dokument *Novae normae de pastorali migratorum cura*³, a Kongregacja Biskupów instrukcję *De pastoralis migratorum cura*⁴.

² Z 1 sierpnia 1952 r., AAS 44(1952), s. 649–704.

³ Z 15 sierpnia 1969 r., AAS 61(1969), s. 600–603.

⁴ Z 22 sierpnia 1969 r., AAS 61(1969), s. 614–643.

Obydwa pisma wyznaczały kierunki duszpasterstwa migrantów w nowych, zmieniających się warunkach, między innymi ustalając nowe w stosunku do konstytucji *Exul familia* normy co do jego struktur i metod. Wraz za dokumentami poszły konkretne posunięcia organizacyjne Stolicy Apostolskiej przez powołanie w jej łonie, 19 marca 1970 roku, osobnej Komisji ds. Duszpasterstwa Migracji i Podróżnych⁵, przekształconej w późniejszym czasie, 28 czerwca 1988 roku, w Papieską Radę ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych⁶. Komisja a potem Rada miała zająć się m.in. badaniem zjawiska migracji, inicjowaniem duszpasterskiej pracy w tym względzie oraz organizacją współpracy wewnętrznej i zewnętrznej Kościoła odnośnie do kwestii migrantów. Według zaleceń, analogiczne ciała powinny powstawać w ramach krajowych episkopatów. Konferencja Episkopatu Polski powołała Radę ds. Duszpasterstwa Migracji, Turystyki i Pielgrzymek⁷.

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku zaleca ustanawianie kapelanów dla osób, które nie mogą korzystać ze zwyczajnej posługi proboszczów. Wymienia tu m.in. emigrantów, wygnańców i uchodźców (kan. 568).

W wielu współczesnych dokumentach wydanych podczas pontyfikatu Jana Pawła II sygnalizowane są problemy migrantów, jak również obowiązek rozwijania duszpasterskiej troski o nich. Passusy – niekiedy obszerne – można znaleźć w papieskich encyklikach, adhortacjach i listach, nie mówiąc już o okazjonalnych przemówieniach. I tak przykładowo w encyklice o ludzkiej pracy, papież Jan Paweł II zwracał uwagę na kwestię emigracji za pracą, także w obszarze rolnictwa, oraz skomplikowane problemy, jakie rodzi ona w życiu społecznym i międzynarodowym. Sygnalizował wielorakie zagrożenia, ale też nowe szanse dla życia osobistego, społecznego i rodzinnego z nią związane⁸. Szczególnie podkreślał obowiązek troski o dobro

⁵ Przez *Motu proprio* Pawła VI *Apostolicae caritatis*, AAS 62(1970), s. 193–197. Komisja jednoczyła kilka organów zajmujących się różnymi kategoriami osób w drodze.

⁶ Przez Konstytucję Apostolską Jana Pawła II o Kurii Rzymskiej *Pastor bonus*, [w:] *La documentation catholique*, R. 85(1970) nr 8, Oktober 1988, s. 972–979.

⁷ Zgodnie z nowym statutem Konferencji Episkopatu Polski przyjętym w 23 kwietnia 1996 roku (*L'Osservatore Romano* [wyd. polskie] 17[1996]5, s. 56).

⁸ *Laborem exercens*, z 14 września 1981 roku, 21 i 23.

„podmiotu pracy”, jakim jest ludzka osoba, oraz jego praw. W orędziu na Światowy Dzień Pokoju, 1 stycznia 1993 roku, tenże papież poruszał kwestię w kontekście szerzącego się ubóstwa oraz zadania budowania światowego pokoju. Zwracał uwagę, iż wymienione problemy wzajemnie zazębiają się ze sobą. niesprawiedliwość społeczna rodzi bezrobocie i ubóstwo. Powodują one masowe migracje za pracą. Z kolei ruchy ludności rodzą niepokoje i napięcia społeczne.

Jan Paweł II w osobnej adhortacji skierowanej do biskupów zalecał im dbałość o migrujących, tworzenie w diecezjach „właściwych struktur duszpasterskich dla przyjęcia i otoczenia tych osób odpowiednią troską duszpasterską”⁹.

A w adhortacji dotyczącej Kościoła w Europie mówił o budowaniu kultury otwartej na drugiego człowieka, która charakteryzuje się gotowością do przyjmowania obcych i gościnnością, zwłaszcza wobec imigrantów i uchodźców. Podkreślał w niej ponownie poszanowanie praw migrantów, jak też zadanie autentycznej integracji migrantów w nowych środowiskach społecznych. Zachęcał zarazem do „wypracowywania form roztropnego przyjmowania i gościnności”¹⁰.

Papież Benedykt XVI idzie w ślady swego poprzednika. W pierwszej swej encyklice *O miłości chrześcijańskiej*, w drugiej części eksplikującej zadania na polu miłosierdzia, przywołał obowiązek troski wszystkich chrześcijan o cudzoziemców oraz ofiarowania gościny przybyłym¹¹.

Do jednych z najobszerniejszych dokumentów dotyczących omawianego zagadnienia należą coroczne orędzia wydawane z okazji Światowego Dnia Migranta. Z biegiem czasu do nazwy tej dodano także słowo „uciekiniera”, chcąc zwrócić uwagę na przymusowe migracje, które rodzą szczególnie trudne problemy. Orędzia te, obok wykładu uniwersalnej doktryny, zwłaszcza teologii migracji i katolickiej nauki społecznej, odnoszą się do wciąż nowych zjawisk, ujawniających się z roku na rok w świecie migracji. Uczulają one chrześcijan i wszystkich ludzi dobrej woli na wielokształtną problematykę migracyjną. Zachęcają do twórczego zaangażowania na rzecz po-

⁹ *Pastores gregis*, 72.

¹⁰ *Ecclesia in Europa*, s. 100–103.

¹¹ *Deus caritas est*, s. 22 i 30.

prawienia doli migrantów, dążenia do poszerzania świadomości społecznej odnośnie do zagadnień z nią związanych, a zwłaszcza przyczyniania się do rozwiązywania skomplikowanych kwestii, zarówno w skali globalnej, jak i lokalnej¹².

Na marginesie uczynimy uwagę, iż przytaczane orędzia dobrze korespondują ze współcześnie przyjętą koncepcją metodologiczną teologii pastoralnej. Jej zadaniem jest sięganie do ogólnych, teologicznych zasad. Z drugiej strony – ciągłe śledzenie znaków czasu – badanie, w jakich sytuacjach przyszło pełnić Kościołowi jego uniwersalne posłannictwo. To prowadzi ku nieustannemu dostosowywaniu duszpasterskich metod do zmierzających się dynamicznie okoliczności, tak by zapewnić skuteczność misji Kościoła w każdej epoce.

Wspomniana wyżej Papieska Rada prowadzi ożywioną działalność na rzecz rozwoju duszpasterstwa migrantów. Warto tu wspomnieć organizowanie przez nią światowych kongresów¹³ i licznych sympozjów bądź kontakty z międzynarodowymi organizacjami. Zainicjowała także w Rzymie oddzielne studia dla osób zainteresowanych i współpracowników duszpasterstwa migrantów. Zainteresowanych odsyłamy do bogatej strony www znajdującej się na stronach internetowych Stolicy Apostolskiej¹⁴.

Instrukcja Erga migrantes caritas Christi

Jak wspomnieliśmy na wstępie, 3 maja 1994 roku Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych wydała długo oczekiwaną instrukcję zatytułowaną *Erga migrantes caritas Christi* (*Miłość Chrystusa do migrantów*). Dokument był opracowywany przez szereg lat. Uwzględnił najnowsze, współczesne doświadczenia Kościoła. W pewnym momencie mówiło się nawet o nadaniu mu rangi papieskiej adhortacji. Pozostał on jednak instrukcją wydaną przez jedną z rzymskich dykasterii.

¹² Teksty tych orędzi są corocznie publikowane, także w języku polskim, w „L'Osservatore Romano”

¹³ Autor niniejszego artykułu opublikował artykuł będący owocem udziału w rzymskim światowym kongresie migrantów i uciekinierów w roku 2003, zatytułowany *Kościół wobec migrantów*, „Polonia Sacra” 8(2004)14, s. 227–244.

¹⁴ www.vatican.va.

Instrukcja składa się z czterech zasadniczych części poprzedzonych obszernym wprowadzeniem oraz załącznikami. Wprowadzenie zarysowuje rozmiary i aspekty współczesnych migracji. Mówi o ich przyczynach. Dokonuje ich rozróżnienia na migracje międzynarodowe i wewnętrzne.

Część pierwsza ukazuje migracje jako znak czasów, który zarazem staje się zadaniem dla współczesnego Kościoła. Tu instrukcja w ciekawy sposób rozwija teologię migracji w nawiązaniu do tekstów Starego i Nowego Testamentu. Zwraca uwagę, iż sam Chrystus w swym ziemskim życiu był wygnańcem, a Kościół od początku był i jest wspólnotą drogi – uczniów rozchodzących się na cały świat z ewangelią. W dalszych etapach tej części dokument przypomina dotychczasowe duszpasterskie inicjatywy Kościoła podejmowane w świecie migracji, jak też strukturalne rozwiązania mające wspomóc misję w tym obszarze oraz przywołuje wydane dotąd odnośne kościelne pisma. Wspomnieliśmy je w poprzednim punkcie niniejszego artykułu.

Część drugą instrukcji zatytułowano: „Migracje i duszpasterstwo otwarte na przyjęcie bliźniego” Świat migracji staje się przestrzenią mieszania narodów, kultur i religii. Rodzą się w związku z tym liczne kontakty, międzyludzkie relacje i powiązania, ale też napięcia. Stąd według dokumentu szczególnego znaczenia nabiera kwestia wzajemnej otwartości. Jak to powie Jan Paweł II, rozwoju „kultury otwartości”¹⁵ i gościnności. Na czoło wysuwa się umiejętność dialogu. Ale też nabrzmiewa problem zachowania własnej tożsamości. Tu też instrukcja objaśnia kwestie związane z inkulturacją oraz pluralizmem religijnym i kulturowym. Dla duszpasterstwa ważnym zagadnieniem staje się przyjęcie imigrantów w lokalnych kościelnych wspólnotach i ich integracja. Winno ono stawać się coraz bardziej solidarne w stosunku do przybyszów, często odrzucanych przez inne społeczności. Na tej kanwie dokument rozróżnia szczegółowe kwestie związane z różnymi grupami migrantów. Mówi mianowicie o katolikach obrządku łacińskiego i wschodniego, migrantach z Kościołów innych wyznań chrześcijańskich. Szczególnie zaś wyróżnia wyznawców islamu.

¹⁵ *Ecclesia in Europa*, 101.

Trzecia część dokumentu traktuje o współpracownikach duszpasterstwa migrantów. Pełnią oni w różnych obszarach misję urzeczywistniania Kościoła jako prawdziwej wspólnoty (*communio*). I tu na pierwszy rzut nasuwa się potrzeba współpracy między kościelnymi wspólnotami pochodzenia migrantów a wspólnotami w krajach ich przyjmujących. W dalszej części instrukcja omawia rolę krajowego koordynatora (kapelana/misjonarza) w duszpasterstwie migrantów. Następnie skupia się na zadaniach duszpasterzy bezpośrednio przydzielonych dla opieki nad migrantami w poszczególnych środowiskach i placówkach. Objasnia szczególną misję diecezjalnych duszpasterzy. Wreszcie skupia się na wkładzie zakonów – zakonnic i zakonników w posłudze na rzecz migrantów. Osobną, ważną rolę pełnią w tym obszarze apostołowie świeccy. I tu dokument określa wkład poszczególnych osób, jak też ugrupowań świeckich katolików – ruchów odnowy i stowarzyszeń.

W ostatniej, czwartej części, podkreślono konieczność tworzenia struktur duszpasterstwa migrantów. Ze względu na specyfikę tej grupy, będącej „w drodze”, mają one często misyjny charakter. Tu specjalnie ujawnia się problem różnorodności i jedności duszpasterstwa, nie zawsze łatwy do pogodzenia w praktycznej działalności Kościoła. Dokument mówi między innymi o parafiach personalnych dla grup etnicznych bądź językowych, ich relacji do zwyczajnych struktur parafialnych, o centrach duszpasterstwa młodzieży i centrach studiów nad problematyką migracji oraz przygotowania współpracowników duszpasterskich.

W zakończeniu dokumentu, oprócz ogólnego podsumowania, jego autorzy skupili się na uniwersalności misji Kościoła, konieczności rozwoju duszpasterstwa o dialogowym i misyjnym profilu. Podkreślają, iż świat migracji, choć naznaczony wieloma napięciami i bólami, staje się nadzieją dla budowania większego braterstwa całej ludzkiej społeczności.

Do instrukcji dołączono tekst o jurydycznym charakterze, zatytułowany *Prawno-duszpasterskie wytyczne*. W 22 artykułach określa on miejsce oraz zadania w duszpasterskiej posłudze na rzecz migrantów, kolejno, osób świeckich, kapelanów/misjonarzy, zakonników, wyższej hierarchii kościelnej oraz samej Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych.

Nie sposób w niniejszym artykule dokonać szczegółowych analiz tak obszernego dokumentu. Wymagałoby to co najmniej solidnego tomu. Pokuśmy się jednak o naświetlenie choćby kilku kluczowych zagadnień w nim zawartych, zachęcając czytelników do osobistego, uważnego studium. Przede wszystkim zaś do pastoralnej refleksji nad nim wszystkich odpowiedzialnych za duszpasterstwo w Kościele. Zadaniem instrukcji jest bowiem inspiracja i dynamizacja duszpasterstwa związanego ze światem migracji, ciągle jeszcze w wielu rejonach mało docenianego i rozwiniętego.

Migracje budzą nadzieję

Wbrew obiegowym opiniom, które w migracyjnych ruchach postrzegają przede wszystkim trudne do rozwiązania problemy, a wręcz zagrożenia, optyka instrukcji *Erga migrantes* nacechowana jest pozytywnym, pełnym nadziei spojrzeniem na rzeczony zjawisko. Nie znaczy to wcale, by jej autorzy przemilczali poważne, budzące niepokój kwestie. W ruchu migracyjnym odzwierciedla się poniekąd prawda, iż człowiek na tej ziemi jest nieustannym pielgrzymem (*homo peregrinus* – *homo viator*). A ta ziemia nie jest dla niego trwałym domem. Nie powinien zatem wiązać się z ziemskimi dobrami, jako czymś trwałym. W ten sposób migranci przypominają wszystkim jedną z podstawowych prawd dotyczących kondycji człowieka.

Migranci przemieszczając się z miejsca swego stałego pobytu, przenoszą w inne regiony to co „swoje” – wzory zachowań, obyczajów, sposoby kultywowania wiary i wiele innych wartości. A zatem migracje przyczyniają się do zbliżenia kultur i wymiany między kulturami. Jeśli naturalnie dotyczy ona prawdziwych (a nie anty-) wartości, staje się okazją do wzajemnego ubogacenia.

Migracje poniekąd wymuszają kontakty z obcym. Na co dzień wymagają od samych migrantów i przyjmujących ich społeczności rozwijania wzajemnych stosunków, poprawnego układania nie zawsze łatwych relacji. Stąd też stają się praktyczną szkołą dialogu. Autorzy dokumentu mówią tu za Janem Pawłem II o wypracowywaniu „kultury przyjmowania” i wyrabianiu chrześcijańskiej cnoty gościn-

ności. Konsekwencją rozwijania owych kontaktów może być zatem umacnianie się międzyludzkiej solidarności.

Owo zbliżenie, gościnność, solidarność ma swój aspekt świecki – doczesny. Ruch migracyjny – według dokumentu – jest jednym z komponentów coraz mocniej rosnącej współzależności między narodami i państwami. Staje się wręcz czynnikiem globalizacji. Równocześnie wskazuje on na rzeczywistość nadprzyrodzoną. Mianowicie, otwiera się szansa odkrywania, iż różne narody, różni ludzie tworzą jedną wspólnotę dzieci tego samego Boga. Otwiera się zatem szansa budowania, często nadwątlonej przez różnorakie napięcia, jedności całego ludzkiego rodu. Gdy poznają się bliżej członkowie różnych lokalnych Kościołów, buduje się *communio* Kościoła powszechnego – urzeczywistnia się Kościół – *Boża Rodzina*, jeden *Lud Boży*. Dokument mówi dalej o odkrywaniu na nowo razem chrześcijańskich wartości i o szansie formowania prawdziwej wspólnoty wiary, nadziei, miłości i kultu.

Tu także autorzy poruszają ważną od wieków dla Kościoła kwestię inkulturacji. Kontakty między kulturami i wymiana między nimi związane z ruchami migracyjnymi dla chrześcijaństwa oznaczają potrzebę wpisywania odwiecznej prawdy w kulturowy kontekst i wyrażania jej w formie zrozumiałej dla konkretnego ludzkiego kręgu. Nie jest to proces łatwy. Świat migracji, zwłaszcza duszpasterstwo wśród migrantów, jest swoistego rodzaju poligonem praktykowania inkulturacji i poszukiwania jej nowych dróg.

Instrukcja Papieskiej Rady podkreśla, iż migranci wnoszą swój wkład także w rozwój materialny wielu regionów. Ich twórcza, wielokształtna praca, choć niestety nie zawsze doceniana, przyczynia się do rozwoju wielu krajów. Bogate narody niejednokrotnie zawdzięczają swój wysoki poziom ekonomiczny rzeszom przybyszów. Równocześnie migranci, często z wielkim trudem i poświęceniem, pomnażają materialną zasobność krajów swojego pochodzenia. Wypracowane przez siebie dobra przekazują pozostałym w ojczyźnie rodzinom. Jak zauważa dokument, wiele krajów pozostałoby bez owych ważnych dla nich wpływów finansowych wypracowanych przez rzesze emigrantów.

Instrukcja *Erga migrantes caritas Christi* zwraca uwagę, iż współczesne migracje stawiają przed chrześcijanami nowe zadania ewangelizacyjne. Problem można rozumieć wieloaspektowo. Otóż napływ migrantów wyznawców różnych religii, jak również niewierzących, jest dla wszystkich wyznawców Chrystusa wyzwaniem do dzielenia się skarbem ewangelii. Nie jest to bynajmniej narzucanie innym swych poglądów. Wręcz przeciwnie, miłość do Chrystusa zachęca, by skarb ewangelicznego orędzia nie zachować tylko dla siebie. Trzeba dzielić się tym bogactwem z wyznawcami innych religii i z niewierzącymi. Społeczeństwo multikulturowe – jak mówi dokument – może stać się „żywym znakiem żywej obecności Boga w historii, w ludzkiej wspólnocie” Jest to szczególnego rodzaju okazja, by urzeczywistnić Boży plan gromadzenia ludzkości wokół jednego Ojca – Boga stwórcy wszystkich ludzi. Istnieje też i poniekąd odwrotny kierunek. Kontakt z wyznawcami innych religii pozwala samym chrześcijanom na ubogacenie wartościami, które rozsiane są w innych religiach. Być może dogłębniej jeszcze odkryć to, co samemu się posiada. Bowiem dialog z innymi na temat własnych przekonań zmusza niejako, by lepiej poznawać swoje własne dziedzictwo i potwierdzać swoją tożsamość. Instrukcja zachęca do „wysłuchiwania się”, czyli lepszego poznawania tych, którym zamierza się głosić ewangelię w celu odkrywania wartości innych religii i oceniania ich „w świetle wielkanocnych tajemnic” Chrystusa. Jest to jednym z pierwszych warunków ewangelizacji.

Z drugiej strony, sami chrześcijańscy migranci powinni poczuć się, jakby na wzór wędrujących apostołów, głosicielami ewangelii wszędzie tam, gdzie się znajdują. Nieznane, nowe, często obce światopoglądowo otoczenie, do którego przybyli, może rodzić w nich pewien lęk i przyczyniać się do izolacji oraz zamykania we własnym kręgu. Trzeba zatem, by przewyciężali oni bariery obcości i lęki, uczyli się otwarcia i dialogu – w tym także dzielenia skarbem ewangelii. Z drugiej strony, życie w tymże nowym środowisku staje się dla nich wyzwaniem do ciągłej autoewangelizacji, by nie utracić skarbu wiary i swej chrześcijańskiej tożsamości.

Już pobieżna obserwacja życia migrantów każe stwierdzić, iż doznają oni różnorodnych zagrożeń i cierpień. Najczęściej jest to nierówność wobec praw. W wielu wypadkach są oni nielegalnymi, w świetle ustawodawstwa, przybyszami do obcego kraju. Stąd nie posiadają żadnych praw. Instrukcja w kilku miejscach zwraca uwagę np. na wyzysk materialny, niegodziwe formy zatrudnienia, zagrożenie kobiet i dzieci, brak społecznych zabezpieczeń, wyzysk seksualny, a nawet niebezpieczeństwo handlu ludźmi i nowe formy niewolnictwa.

Sytuacje te nasuwają wiele kwestii etycznych. W myśl dokumentu nikt nie powinien pozostać wobec nich obojętnym. Kościół zdecydowanie staje w obronie praw migrantów i to nawet w sytuacjach, gdy legalnie ustanawiane prawa zwracają się przeciw nim. Powołuje się tu na priorytet prawa naturalnego i Bożego. Jest orędownikiem równych praw emigrantów w społeczeństwach, które często są negatywnie nastawione wobec przybyszów. W ten sposób ukazuje swoją powszechność – jest bowiem „domem” otwartym dla wszystkich mieszkańców ziemskiego globu, niezależnie gdzie mieszkają i skąd przybyli. Staje się w związku z tym niejednokrotnie znakiem sprzeciwu. Okazuje się, iż także w tej dziedzinie jego społeczne nauczanie oraz praktyczne posunięcia wybiegają naprzód. Torują drogę pozytywnym rozwiązaniom w świeckich społeczeństwach. W ten sposób wnosi on ewangeliczny twórczy zacznik w życie świata.

Instrukcja Papieskiej Rady opowiada się za ratyfikowaniem przez wszystkie państwa jurydycznego dokumentu, który zabezpieczy niezbywalne, podstawowe prawa migrantów, uciekinierów i ich rodzin. Między innymi zagwarantuje realną wolność poruszania się ludzi w świecie, który już burzy bariery obiegu informacji i kapitału, rozwiąże problem opieki społecznej i zdrowotnej i zabezpieczy przed wyzyskiem. Da także migrantom, którzy już wnoszą wiele wkładu w gospodarkę i życie kulturalne przyjmujących krajów, możliwość godziwego, pełniejszego wykorzystania ich uzdolnień rozumu i umiejętności. A zatem doceni wkład, jaki migranci wnoszą w rozwój szeroko rozumianej kultury goszczących ich krajów. Instrukcja zwraca dalej uwagę, iż nie czekając na tego rodzaju oficjalne ustalenia, Kościół staje w obronie migrantów, nie tylko przez swój głos. Podejmuje

różnorakie inicjatywy, kreując np. placówki przyjmujące migrantów, otwarte domy dla nich, placówki doradcze, akcje humanitarne. Sama organizacja sieci duszpasterskiej (parafie personalne, kapelani migrantów itp.) są tutaj ważnym wsparciem.

Ekumenizm i międzyreligijny dialog

W związku z narastającym migracyjnym ruchem nabrzmiewa problem kontaktu między wyznaniem i religiami. Poprzez przemieszczenia ludności wiele krajów staje się pluralistycznymi w sensie kulturalnym, światopoglądowym i religijnym. Różniące się ze sobą w dotychczasowej tradycji światy kultury i religii, dziś wchodzą w różnorakie powiązania, a wręcz żyją ze sobą w bliskości. Staje się to zwyczajną sytuacją w wielu regionach świata. W centrum chrześcijańskiej Europy wzrasta liczba wyznawców innych religii, zwłaszcza islamu. Do tych samych szkół uczęszczają dzieci różnych religii. Więcej, do katolickich szkół zapisywana jest młodzież innych religii i wyznań. W naturalny sposób kojarzą się mieszane małżeństwa i tworzą mieszane rodziny. W wielu krajach rozpraszają się chrześcijanie, tworząc mniejszości religijne i kulturowe. Pod wieloma względami, nie tylko światopoglądowymi, ale obyczajowymi, różnice bywają znaczące. Sytuacje te naturalnie mogą prowadzić do napięć, nawet drastycznych, ale z drugiej strony mogą stać się bardzo twórcze dla wszystkich. Stąd instrukcja w wielu miejscach zwraca uwagę na konieczność rozwijania ekumenizmu i dialogu między religiami. Zadaniem Kościoła jest prowadzenie tegoż dialogu, mimo skomplikowanych, wydawałoby się nie do rozwiązania kwestii. Dialog to nie tylko dyskusja słowna. Jest nim konkretna współpraca na wielu płaszczyznach. De facto jest ona w wielu regionach prowadzona, i to z inicjatywy chrześcijan.

Dokument Papieskiej Rady zachęca, by w związku z tym pielęgnować ducha tolerancji i szacunku wobec innych osób. Z drugiej jednak strony, podkreśla znane i wielokrotnie powtarzane w nauczaniu Kościoła prawdy, iż należy strzec własnej tożsamości. Mając szacunek dla tożsamości innych wyznań i religii, nie przemilczać i nie rezygnować z tego, co się samemu posiada.

Dialog ów ma miejsce – choć w nieco innej formie – także w samym Kościele. W kilku punktach instrukcja zwraca uwagę na koegzystencję różnych obrządków i tradycji kościelnych – katolickich. Jest to konieczne np. w wypadkach, gdy na tym samym terenie żyją wspólnoty migrantów różnych obrządków i korzystają z tych samych świątyń bądź innego kościelnego zaplecza materialnego.

Duszpasterstwo zwyczajne i duszpasterstwo migrantów

Celem Instrukcji *Erga migrantes caritas Christi* nie jest teoretyczne rozważanie. Ma ona na wskroś pastoralne, praktyczne zadanie. Z jednej strony zachęca do bardziej zdecydowanego duszpasterskiego zainteresowania kwestią migrantów, z drugiej sugeruje, by przełożyć na nowo duszpasterstwo skierowane do wszystkich wiernych w kontekście narastającego migracyjnego ruchu.

Dokument mocno podkreśla, że: „cały Kościół w kraju przyjmującym przybyszów powinien być poruszony kwestią migrantów i zaangażowany w ich problemy” Celem jest w pierwszym rzędzie odpowiedź na ich duchowe problemy, a w miarę możliwości materialne wsparcie. Już wcześniej wymienialiśmy zagrożenia moralne migrantów w obcym środowisku. Trzeba tu dodać, iż wyobcowanie tworzy niebezpieczeństwo dla wiary. Dobrze zorganizowana troska duszpasterska staje się tutaj nieodzownym oparciem. Instrukcja wzywa do prawdziwej, nie tylko intencjonalnej, solidarności z przybyszami. Chodzi najpierw o „pełne godności włączanie do lokalnej społeczności, respektujące uprawnioną tożsamość przybyszów” Tu dokument rozróżnia pojęcie „pierwszego przyjęcia” od „integracji” Owo pierwsze przyjęcie odnosi się do osób, które dopiero co przybyły bądź planują jedynie czasowy pobyt. Polega ono na elementarnym wsparciu. Wymienione są tu m.in. braterska otwartość, pomoc materialna, poradnictwo, pomoc medyczna, domy migranta (nocleg, wyżywienie). Wielu emigrantów pozostaje w kraju docelowym dłuższy czas lub osiedla się w nim na stałe. Tu potrzebne jest wsparcie w celu integracji z miejscową społecznością. Między innymi chodzi o pomoc w zdobyciu mieszkania, pracy, rozwijaniu rodzinnego życia, wychowaniu dzieci, włączeniu w lokalne stowarzyszenia i działalność kulturalną, uzyskanie obywatelskich praw. Na polu religij-

nym włączenie w parafię – liturgię, życie modlitewne, kościelne ugrupowania, zwyczaje i wszelkie inne duszpasterskie formy. Jest to proces długofalowy i wymaga perspektywicznych działań. Tu przyjmujący ich lokalny Kościół powinien nieść pomoc szczególnie „w przewyciężaniu trudności związanych z wykorzeniem ze swych społeczności pochodzenia oraz znajdowaniu swojego miejsca w środowisku nowego kraju”

Instrukcja przewiduje różne rozwiązania dotyczące włączenia w życie kościelne. W wypadku małej liczby migrantów nie jest możliwe rozwinięcie osobnego, szerszego duszpasterstwa. Dokument Papieskiej Rady zaleca wzajemne poznanie i wzięcie pod uwagę odrębności problemów przybyłych. Gdy istnieją większe skupiska migrantów, mogą powstawać parafie bądź misje dla grup językowych, narodowych lub zachowujących własne ryty. Trzeba jednak dbać o ich ścisłą łączność z lokalnymi strukturami terytorialnymi. Nawet gdy migranci otrzymają swoich kapelanów, pozostają oni pod duszpasterską opieką i jurysdykcją miejscowych biskupów (hierarchii). Podkreślana jest potrzeba systematycznej formacji katechetycznej i liturgicznej przybyłych, a zwłaszcza włączanie ich w sakramentalne życie.

Warto też zaznaczyć, iż instrukcja, choć ukierunkowana na katolickie duszpasterstwo, zaleca, by duszpasterską opieką, w możliwym zakresie otaczać też przybyszów, członków innych religii.

Ponieważ migranci przynoszą ze sobą różne własne zwyczaje, dużo uwagi poświęcono sprawowaniu liturgii i praktykom pobożności ludowej. Wyraża się w niej do pewnego stopnia kulturowa tożsamość, którą migranci powinni pielęgnować. Swoją spuścizną mogą oni ubogacać inne chrześcijańskie wspólnoty, wśród których się znaleźli.

W dalszym ciągu instrukcja daje wskazanie co do zwyczajnego duszpasterstwa prowadzonego wśród stałych mieszkańców. Trzeba wspomagać wierzących, by „mogli oni żyć autentycznym życiem wiary w nowym wielokulturowym i pluralistycznym pod względem religijnym świecie”. A zatem, by potrafili ustosunkować się także do problemów związanych z narastającymi migracjami oraz wpływami wnoszonymi przez migrantów. Wskazaliśmy już na nie we wcześniejszych akapitach naszego artykułu. Chodzi między innymi

o właściwe nastawienie do przybyszów, do ich odmienności, gotowość do ich przyjęcia, zrozumienia, a zarazem roztropną konfrontację z odmiennymi światopoglądami i kulturami. Duszpasterstwo winno zatem kształtować ducha dialogu i właściwie rozumianej tolerancji. Na przykład: „w nauczaniu religii i katechezie należy poszukiwać stosownych środków, by w chrześcijańskim duchu pobudzać przekonanie o konieczności przyjmowania najuboższych i wygnanych, do których najczęściej należą migranci”

Niektóre współczesne wyzwania dla Kościoła w Polsce

W ostatnim okresie w naszej polskiej rzeczywistości jesteśmy świadkami nowej migracyjnej fali. Nie są to już uchodźcy bądź wygnańcy polityczni okresu komunistycznego. Otwarcie rynków pracy w niektórych krajach Europy po naszym wejściu do Unii, a zarazem polskie braki ekonomiczne spowodowały wyjazdy za pracą, jak się ocenia, w setkach tysięcy osób. Znowu powracają związane z tym problemy – braki pracowników w niektórych sektorach w Polsce, ale jeszcze poważniejsze kwestie o moralno-religijnym charakterze. By wymienić choćby rozłączone rodziny, brak opieki religijnej nad bądź co bądź katolikami w obcych środowiskach nowych krajów, nie mówiąc już o zagrożeniach o kryminalnym charakterze (wyzysk gościnnych pracowników, prostytutka). Doświadczenie wskazuje, że pobyt w obcym środowisku, oderwanie od swoich stawało się zawsze podatnym gruntem do demoralizacji i religijnego wykorzenia. Powstaje pytanie, czy Kościół w Polsce zdaje sobie sprawę ze skali zjawiska i jego konsekwencji oraz czy podejmuje adekwatne duszpasterskie inicjatywy w stosunku do problemu. Naturalnie nie można oskarżać o całkowity ich brak, lecz o ich słabą dynamikę.

Należymy do Kościoła powszechnego. Jednym z wyrazów katolicyzmu jest zatroskanie o to, co dzieje się w skali całego Kościoła. Winna w nim pulsować stała wymiana darów i posług. Jan Paweł II wielokrotnie powtarzał, iż podłożem braku kapłanów w niektórych krajach jest nie tylko zmniejszenie się liczby powołań do stanu duchownego. Przyczyna leży również w ich nierównym rozmieszcze-

niu¹⁶. W niektórych regionach jest ich niemal nadmiar. Do krajów posiadających w większości diecezji wystarczającą, a nawet obfitą ilość powołań i księży należy Polska. Trzeba wielkodusznie dzielić się darem wyświęconych sług Pańskich. Być gotowym do przekazania ich w regiony, które cierpią pod tym względem braki. Zachęcać kandydatów do kapłaństwa i już posługujących księży do wyjazdu w ślad za migrantami. W każdym powołaniu kapłańskim implicite zawiera się uniwersalne wezwanie do posługi w całym świecie, wszędzie tam, gdzie istnieje taka potrzeba¹⁷. Może trzeba tę prawdę bardziej eksponować w formacji seminaryjnej kleryków i permanentnej księży.

Trudno oprzeć się uwadze, iż księża w Polsce nierzadko zajmują się czynnościami, w których z powodzeniem mogliby być zastąpieni przez świeckich. Natomiast (także i u nas) obserwuje się, że brakuje ich tam, gdzie ich posługa jest niezastąpiona – zwłaszcza w szafowaniu sakramentów. Wydaje się zatem, iż trzeba ów problem głęboko przemyśleć, także w kontekście migracji. Powinno to doprowadzić do roztropnego kierowania kapłańskich sił tam, gdzie są one nieodzowne. W naszym wypadku na kapłanów czekają siedliska katolickich migrantów za granicami Polski. Dobrze pojęte duszpasterstwo powołań powinno wziąć pod uwagę także i tę kwestię, rozbudzając wśród młodych gotowość do poświęcenia się temu zadaniu. Z zachętą trzeba zwracać się do już wyświęconych. Naturalnie sprawa ma wiele aspektów. Ważką rzeczą jest przygotowanie do tego rodzaju duszpasterskiej posługi. I tu wracamy do omawianej w naszym artykule instrukcji. Zawiera ona szereg szczegółowych wskazań w tym względzie, m.in. uczulanie na uniwersalizm Kościoła, na religijne potrzeby wierzących na całym świecie, poznawanie odmiennych kultur, a także konieczność nauki języków.

Wraz z rzeszami migrujących z kraju powinni wyjechać do posługi wśród nich polscy księża. Instrukcja Papieskiej Rady wyraźnie wskazuje, że organizacja duszpasterstwa wśród migrantów nie jest tylko zadaniem w krajach docelowych, ale spoczywa na Kościołach pochodzenia osób wyjeżdżających. Trzeba ten problem podnosić na

¹⁶ Por. np. Jan Paweł II, *Pastores dabo vobis*, 32.

¹⁷ Por. tamże, 16.

szczeblach diecezji, a zwłaszcza episkopatu. Wszakże przy tym ostatnim istnieje Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów, Turystów i Pielgrzymów.

Rzeczą konieczną jest uczulanie polskich katolików na problemy rodzące się wokół migracyjnego ruchu. Wydaje się, iż w zwyczajnym duszpasterstwie niezbyt często pojawia się ten temat. Chodzi tu najpierw o objaśnianie wielorakiej odpowiedzialności w wypadku rozważania decyzji wyjazdu za pracę – za swoje osobiste religijne życie, za jedność rodziny itp. Człowieka parającego się z brakami materialnymi trudno jest przekonać, że ponad ekonomicznymi istnieją cenniejsze wartości, dzięki którym będzie on szczęśliwy w osobistym i rodzinnym życiu. Z drugiej strony, konieczne jest właściwe formowanie chrześcijanina, który żyje coraz częściej w społeczeństwie multikulturowym i multireligijnym. Polska przynajmniej w kilkunastu ostatnich latach była krajem w większości katolickim. Poprzez żelazną kurtynę izolowana była też od znaczących wpływów zewnętrznych. Bariery te zostały zniesione nie tylko w wyniku zmian politycznych, ale przez szybki rozwój komunikacji. Żyjemy jak inni w pluralistycznym świecie, w którym następuje szybka wymiana idei. Nasz kraj staje się też coraz częściej celem migracji, i to nie tylko etapowym. Wraz ze wzrostem gospodarczym jesteśmy postrzegani jako kraj bogaty, do którego warto udać się za pracą. Zdarza się także coraz częściej, jak choćby podczas nie tak dawnego bałkańskiego konfliktu, że przybywa do nas fala uciekinierów. Wszystkie wymienione okoliczności wymagają dojrzenia do kontaktu z obcymi przybyszami, niesionymi przez nich innymi religiami, światopoglądami, stylami życia i obyczajami. Do kontaktu roztropnego. Tu otwiera się szerokie pole dla formacyjnej pracy Kościoła. Są to naturalnie wychowawcze procesy, wymagające długofalowości i cierpliwości.

Wezwanie Jana Pawła II do rozbudzania wyobraźni miłosierdzia trzeba także interpretować w kontekście migracji. Migranci należą bardzo często do najuboższych tego świata. Samo ich położenie w obcym kraju, jak zauważyliśmy, pozbawienie wielu praw, narażenie na liczne niebezpieczeństwa sprawiają, iż przynależą oni do potrzebujących szczególnej pomocy. Tę kwestię trzeba także podsunąć Kościo-

łowi w Polsce. Już obecnie w wielu diecezjach istnieje potrzeba inicjowania dzieł miłosierdzia ukierunkowanych na migrantów przybyłych choćby spoza wschodniej granicy, a nawet z dalszych krajów. Wymienialiśmy je wyżej, relacjonując dokument Papieskiej Rady.

Poruszmy wreszcie konieczność formacji współpracowników duszpasterskich dla duszpasterstwa migrantów. Wydaje się, że mimo wskazań odnośnych dokumentów¹⁸ sprawa ta słabo rozwija się w polskim Kościele. Tu trzeba poruszyć kwestię już w seminaryjnym wychowaniu i studiach na teologicznych wydziałach.

Artykuł bynajmniej nie wyczerpał bogactwa treści zawartych w instrukcji *Erga migrantes caritas Christi*. W intencji autora jest on zachętą do gruntowniejszego zapoznania się z dokumentem Papieskiej Rady, a przede wszystkim do poszukiwania w nim pastoralnych implikacji dla polskiego duszpasterstwa.

¹⁸ Por. Kongregacja Wychowania Katolickiego, *Pismo ogólne do biskupów diecezjalnych i rektorów ich seminariów duchownych dotyczące duszpasterskich zadań przyszłych kapłanów w kontekście ludzkiej mobilności „Il fenomeno della mobilità”* (1986), Appendix 3: *Enchiridion Vaticanum* 10 (1986–1987), s. 14.

Instruction *Erga migrantes caritas Christi* and Its Pastoral Implications Summary

A call of John Paul II to awake the imagination of mercy should be interpreted also in the context of migration. Migrants are often among the poorest of the world. The position they have in a foreign country, deprived of many rights, and exposed to many dangers are the reasons why they need special help. This problem has to be considered by the Church in Poland. Even today there is a need in many dioceses to initiate deeds of mercy for the sake of migrants coming from behind the eastern border and even from farther countries. The article lists them in the place where it discusses the Pontifical Council document.

Let us at last speak of a necessity to prepare pastoral cooperators for the pastoral activity among migrants. It seems that despite directions outlined in appropriate documents, the matter is not developing fast enough in the Church in Poland. It should be introduced during education in seminaries and on theological studies.

The paper does not deal with the whole interesting content of *Erga migrantes caritas Christi* instruction. The author's intention is to encourage a deeper study of the document of the Pontifical Council, and first of all to search for pastoral implications for the Polish pastoral activity.